

Prezydent Miasta Poznania

Interpelacja

Dotyczy utrzymania publicznego dostępu do Jeziora Kierskiego na działkach 546/1 i 537/20

W imieniu Stowarzyszenia na rzecz ochrony Zachodniego Klina Zieleni w Poznaniu oraz mieszkańców Osiedla Kiekrz proszę o wyjaśnienie sprawy dostępu do Jeziora Kierskiego.

Od dłuższego czasu Rada Osiedla Kiekrz czyni starania o utrzymanie publicznego dostępu (zarówno dla plażowiczów jak i windsurferów) do Jeziora Kierskiego na działkach 546/1 i 537/20, czyli do tzw. kąpielki (dzika plaża) i ośrodka obok, w którym RO Kiekrz chce zorganizować dostępny dla wszystkich kulturalno-sportowo-rekreacyjny klub osiedlowy. Jednak m.in. działacze Wojewódzkiego WOPR chcą zawłaszczyć ten teren na (jak twierdzą oficjalnie) ośrodek szkoleniowy z lądowiskiem dla helikopterów, przy okazji doprowadzając do zamknięcia dostępu do jeziora.

Należy tu dodać, że Rada Osiedla Kiekrz wniosowała (10 grudnia 2012 r.) do Prezydenta Miasta Poznania o przejęcie tego terenu w zarząd. Uchwały RO Kiekrz zostały podjęte po to, by zagwarantować publiczny dostęp do jeziora. Po spotkaniu z p. Mirosławem Kruszyńskim, Zastępcą Prezydenta Miasta Poznania, na którym została podjęta decyzja o przyznaniu tego terenu Radzie Osiedla Kiekrz, Zarząd Osiedla przedstawił pismem z dnia 6 marca 2013 r. opis projektu, w którym zawarł ogólną koncepcję zagospodarowania tych działek. Dodać w tym miejscu należy, że Wojewódzkie WOPR otrzymało również zapewnienie Wojewódzkiego Komendanta Policji o możliwości współpracy i bezpłatnego korzystania z przyległego terenu należącego do Skarbu Państwa, a usytuowanego nad Jeziorem Kierskim w obrębie działek 537/10, 537/13, 537/16, 537/4.

Wydawało się więc, że rysująca się możliwość zintegrowanych działań posterunku wodnego Policji i WOPR w ramach ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych nie powinna stanowić żadnej przeszkody w zagwarantowaniu powszechnego dostępu do jeziora. A jednak dzieje się coś niepokojącego. Prowadzone są prace mające być podstawą do sporządzenia projektu umowy z przyszłym zarządcą terenu, którym niekoniecznie będzie Rada Osiedla. Mieszkańcy pytają - dlaczego? Czyje partykularne interesy są stawiane wyżej niż dobro mieszkańców, turystów, żeglarzy i

windsurferów? Dlaczego próbuje się zawłaszczyć kosztem mieszkańców ostatnie dostępne miejsce ze swobodnym dostępem do jeziora? Czy chcąc wypocząć nad jeziorem mieszkańcy będą zmuszeni jeździć do Strzeszynka albo nad Jezioro Niepruszewskie lub do Lusowa? Mieszkańcy obawiają się, że ostatnie miejsce na terenie osiedla ze swobodnym dostępem do Jeziora Kierskiego zostanie ograniczone, a w ostateczności zamknięte.

Dlaczego największe jezioro znajdujące się w granicach miasta, nad które przyjeżdżają turyści i sportowcy z całego kraju, ma być tak naprawdę dostępne dla wąskiej grupy ludzi? Ciągłe słyszy się o inwestycjach nad Małą, Stadionie Miejskim, Gołębini, a o Kiekrzu nic. Mieszkańcy czują, że są traktowani jako ludzie drugiej kategorii, którzy powinni jezioro oglądać tylko z okien autobusu lub korzystając z lornetki.

Dlaczego tak podstawowe prawo jakim jest swobodny dostęp do wód powierzchniowych jest mieszkańcom i turystom nieustannie utrudniany? Dlaczego wyprzedaje się działki, które od lat służyły społeczeństwu, a obecnie tylko wybranym? Gdzie ekologia o której tak głośno w Poznaniu się mówi? Czy degradacja polodowcowego akwenu, który znajduje się w obrębie miasta, a którym nie mogą się poszczycić inne duże miasta dobrze wpisuje się w sławetne know-how miasta Poznania? O co tu chodzi?



Obecnie sugeruje się, że wspomnianym terenem nie powinna zarządzać Rada Osiedla, gdyż wiąże się to nadal z wydatkowaniem pieniędzy publicznych. A przecież ten „problem” nie istniał jeszcze w kwietniu. Trzeba przypomnieć, że zgodnie z zapisami par. 44 Statutu Miasta Poznania (Uchwała Nr LXXX/1202/V/2010 Rady Miasta Poznania z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie Statutu Miasta Poznania) „dla realizacji swych zadań osiedle może nawiązywać współpracę z innymi osiedlami oraz instytucjami i organizacjami”. O możliwości takiej współpracy Zarząd Osiedla również informował, wskazując konkretne instytucje i organizacje.

Należy nadmienić, że obecnie we współpracy z Katedrą Terenów Zieleni Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu realizowana jest praca nt. koncepcji zagospodarowania obu tych działek. Przewiduje się również możliwość współpracy z innymi instytucjami naukowymi. Nawet gdyby część środków, które są w dyspozycji Rady Osiedla Kiekrz przeznaczyć na te tereny, to czy środki publiczne nie mają służyć społeczeństwu? Poniżej Stowarzyszenie przedstawia propozycję rozwiązania tej sprawy wnioskując jednocześnie o podjęcie pilnych decyzji, gdyż każdy upływający miesiąc wpływa na degradację mienia Miasta, które znajduje się na terenie działek o które się mieszkańcy ubiegają. Proponowane rozwiązanie znajduje się na następnej stronie.



Proponowane rozwiązanie:

